Łódź, Piątek 1 Listopada 1918 r. Rok VII. — № 207.

Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk, miesięcznie 3 mk. z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 6 wieczór; w niedziele i święta do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz., Redaktor przyjmuje od 6 do 7 wiecz. „G. Ł." wychodzi codz. o g. 6 rano, w poniedziałki i dni poświąteczne o g. 2 po poł.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Rozmyślania.

Jesień: drzewa strojne ostatkiem złotych liści, skarżą się niebu na złe wichry, które ogołacają je z resztek tak pięknej ongi szaty. Skarżą się drzewa smętnym szumem i budzą w duszy ludzkiej jakąś zadumę, budzą szereg refleksji. Patrząc na liście, strącane w błoto przez każdy powiew wiatru, rodzi się myśl, że wszak te liście kiedyś miały swój okres królowania, lecz jednocześnie myślmy o tym, że znów nadejdzie chwila, kiedy pień drzewa okryje się nową bujną koroną, że śmierć nie unicestwia samej istoty rzeczy, zmienia jedynie formę.

— — — — — — — — — — —

Lat temu z górą sto cieszyły się wrogie żywioły, dufne w swą materjalną moc, że piękny gmach polskiego państwa unicestwiony został, że śmierć stała się jego udziałem; nie przeczuwały zaślepione, że jest to tylko próba grobu, że przyjdzie moment zmartwychwstania. Błogosławiona chwila przyszła: wrogie żywioły, zbywszy się sił w walce wzajemnej, nie w stanie były przeciwdziałać budowie gmachu polskiego państwa, którego zręby wznoszą się w wyż z dniem każdym, by dać świadectwo prawdzie, że śmierć jest rzeczą względną. Legła Polska szlachecka, by wstała Polska ludowa.

— — — — — — — — — — —

Skarżą się drzewa smętnym szumem, a im do wtóru dzwony z wieży; płyną w powietrzu jęki, bo oto tyle młodych istnień spoczęło w grobach, nie doczekawszy się momentu, w którym miał być zwalony mogilny głaz z nad Polski. Jak teraz, w późną jesień ziemia usiana wszędy złotymi liśćmi, tak w czasie dziejów naszych doby porozbiorowej ziemicę Piastów pokryły groby, zawierające prochy najlepszych synów kraju. Ziemia ta stała się jednym ogromnym cmentarzyskiem, ale napozór tylko. Nie cmentarzyskiem były pola, kędy na straży stały grobowe krzyże, nie, był to raczej wielki szmat ornej ziemi, w którą niezłomny Duch Narodu rzucał napodób ziarna ociekające krwią serca najlepszych swoich synów, sprawując siew pod przyszłość.

Głosy kościelnych dzwonów dzisiaj w święto zmarłych, w dniu wspomnień i żałoby płyną, aby dać wyraz pamięci i miłości dla tych, którzy odeszli. Tak jest w świecie chrześcijańskim. Zaś u nas w Polsce z głosem dzwonów łączą się głosy serc polskiego ludu i biegną przedewszystkiem tam, het na szare pola, te bliskie i dalekie, usiane mogiłami przedwcześnie zgasłych istnień, które złożyły krwawą dań umiłowanej idei swej—wolności.

Tak, w dniu dzisiejszym rozdzwonić winny się serca w narodzie, jak długa i szeroka Polska; winny się rozkołysać na wzór dzwonów kościelnych i hymn zanucić na cześć poległych bohaterów. Należy złożyć hołd poległej braci naszej, bowiem z jej krwi i łez wyrósł kwiat zmartwychwstania. Dziś Duch Narodu winien odbyć pielgrzymkę na wielkie nasze cmentarzysko, tam, kędy spoczywają prochy tych, którzy poszli na bój krwawy w imię Ojczyzny. Tam u tych mogił kajać się winien dzisiaj każdy, kto czasu burzy myślał jedynie według słów z Ksiąg Pielgrzymstwa, jakby ratować mienie własne; winien uchylić czoła wobec tych mogił bezimiennych i wespół z braćmi wznieść wielki okrzyk: „Cześć bohaterom!"

Jan Braun.

Sprawy polskie.

Poseł polski w Berlinie.

Ks. Seweryn Czetwertyński wyjeżdża do Berlina, jako delegat rządu polskiego, w celu załatwienia niecierpiących zwłoki spraw, które powinny być rozstrzygnięte w najbliższych dniach. Do spraw takich należą: aprowizacja kraju, oddanie zarządu cywilnego w ręce polskie, uwolnienie Piłsudskiego. Chodzi również o wyznaczenie na okupację niemiecką pełnomocnika rządu niemieckiego, wyposażonego w jaknajwiększe atrybucje, tak, ażeby wszystkie sprawy, dotyczące likwidacji obecnego stanu rzeczy, mogły być rozstrzygane w Warszawie, bez każdorazowego odwoływania się do Berlina, jak to się dzieje dotychczas. Ks. Czetwertyński odbył dłuższą konferencję z prezesem ministrów, Świeżyńskim, w celu ustalenia poruczonej mu misji.

Kategoryczne wystąpienie w sprawie rekwizycji.

Dowiadujemy się, że prezes ministrów, Świeżyński w formie kategorycznej zażądał od władz okupacyjnych zaprzestania rekwizycji i wywożenia z kraju żywności, motywując to rozpaczliwym stanem aprowizacji kraju i możliwością katastrofy głodowej na przednówku.

Prezes gabinetu zażądał odpowiedzi najdalej w ciągu 48 godzin, ażeby ją móc jeszcze zakomunikować zebranym w Warszawie przedstawicielom sejmików powiatowych z całego Królestwa.

Według danych ministerjum aprowizacji już wywieziono z okupacji niemieckiej 75% ustalonego kontyngensu zboża. O oło 5 000 wagonów zboża z Królestwa ma się znajdować w magazynach w Gdańsku i innych miastach.

Władze niemieckie w Warszawie zapewniają, że zboże z okupacji niemieckiej magazynowane jest dlatego, iż u nas w kraju niema odpowiednich magazynów i że wywożone zboże powróci do Królestwa pod postacią przemiału.

Nominacje.

Dr. Henryk Strasburger został mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum przemysłu i handlu.

Podsekretarzem stanu w ministerjum pracy mianowano inż. Terecha z Zawiercia.

Zebranie posłów polskich w Krakowie.

W poniedziałek w Krakowie zgromadzili się posłowie polscy do parlamentu austrjackiego. Min. Głąbiński oświadczył: Rząd w Warszawie odniósł się do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, aby rząd austrjacki przystąpił ze swej strony do pertraktacji w celu wybrania mieszanej komisji likwidacyjnej, któraby przejęła wszystkie gałęzie administracji, oraz sprawy wojskowe w Galicji.

Pos. Daszyński uzasadnia konieczności organizacji społeczeństwa rozpaczliwym stanem kraju. *Chciano wywieźć 100 wagonów z bydłem, kolejarze wstrzymali wywóz, licząc na zatwierdzenie tego kroku przez dzisiejsze zgromadzenie...*

Pułki polskie do kraju.

Koniecznem jest wycofanie obcych wojsk z kraju i przysłanie z powrotem kadr polskich.

Ogromnem niebezpieczeństwem grozi demobilizacja, jeżeli się nie poczyni odpowiednich zarządzeń.

Zgromadzenie, ani mające powstać ciało polityczne nie może żadnych rokowań prowadzić w sprawie granic zaboru austrjackiego.

W konkluzji postanowiono sformować Radę Krajową, złożoną z delegatów wszystkich stronnictw.

Dymisja.

Przedstawiciel rządu polskiego w Berlinie, Adam hr. Ronikier otrzymał dymisję. Jak już donosiliśmy hr. Ronikier oddał się do dyspozycji ministerjum spraw zagranicznych.

Dotychczasowy przedstawiciel rządu polskiego w Wiedniu, Stefan hr. Przeździecki, pozostał w dalszym ciągu na stanowisku. Natomiast reprezentant rządu polskiego w Bernie, hr. Rostworowski, oddał się do dyspozycji ministerjum spraw zagranicznych.

Hr. Szeptycki.

Przyjechał do Warszawy były komendant legjonów i b. jenerał-gubernator lubelski, hr. Szeptycki, który wymieniany jest jako kandydat na jeneralnego inspektora armji polskiej i prezesa komisji kwalifikacyjnej.

Sprawy wojskowe.

Liczba okręgów wojskowych, na które będzie podzielone Królestwo Polskie, wynosi 15. Wobec tego, że dziś werbunek ochotniczy przeprowadzają urzędy zaciągowe i że wszyscy ochotnicy muszą być kierowani do głównego urzędu zaciągowego w Warszawie, co jest w obecnych warunkach kłopotliwe, postanowiono, iż z dniem utworzenia okręgowych komisji wojskowych werbunek będą prowadziły te ostatnie.

W „Dzienniku rozporządzeń wojskowych", jaki się ukaże niebawem, będzie zamieszczony szereg rozporządzeń i dekretów, dotyczących organizacji armji narodowej oraz spis nominacj. w liczbie kilkuset.

Usuwanie posterunków austrjackich.

„Kurjer Zagłębia" donosi, że usunięto dotychczas tylko austrjackie posterunki wojskowe. Po stronie niemieckiej kordon graniczny wojskowy istnieje dalej.

W Galicji Polacy obejmują koleje.

Pisma krakowskie donoszą z Granicy, iż odbyło się tam pożegnanie kolejowych władz austrjackich i pasa granicznego. Władze te ustąpić mają w przeciągu 5 dni, poczem w Granicy obejmą urzędowanie polscy kolejarze.

Zieliński wciąż jeszcze internowany.

Generał Zieliński, dowódca b. Polskiego Korpusu Posiłkowego internowany—jak wiadomo — w Marmaros Szigeť, znajduje się w dalszym ciągu pod nadzorem wojskowym. Obecnie z powodu choroby, gen. Zieliński znajduje się w baraku szpitalnym w Marmaros Szigeť w osobnej celi, strzeżony pilnie przez przydzielonego mu węgierskiego ordynansa. Generał Zieliński nie otrzymuje żadnych pism.

Rozkład monarchji Habsburgów.

Na Węgrzech — rzeczpospolita.

Wielkie manifestacje w Wiedniu.

Wiedeń, 31 października.

W dniu 30 października w dniu utworzenia państwa niemiecko-austrjackiego widok ulic miasta zmienił się ogromnie. Samodzielność Niemieckiej Austrji we wszystkich fazach życia państwowego i nieprzełamane stanowisko spółpiemienników w państwie niemieckiem utworzyły podstawę do dzisiejszych demonstracji ulicznych, które rozpoczęły się w południe i trwały aż do późnych godzin wieczorowych. Miały one przebieg spokojny.

Nic nie charakteryzuje bardziej faktu, iż dawny rząd upadł, niż—to, że posiedzenia Rady Państwa i Izby Panów trwały nadzwyczaj krótko z powodu oburzenia panującego na prezesa min. Lammascha, jako współwinnego wysłania noty przez hr. Andrassy.

Studenci niemiecko-austrjaccy otoczyli gmach parlamentu, zdarli zeń chorągiew czarno-żółtą, a zawiesili czarno-biało-czerwoną, niemiecką.

Przez cały dzień odbywały się pochody w całem mieście. Wszystko nosiło cechy widocznie niemiecko-austrjackie. Wszędzie słychać „Wacht am Rhein".

Robotnicy wystąpili ze sztandarem, na którym widniał napis: „Niech żyje republika socjalistyczna".

Nastrój odświętny, pochody wszystkich stanów i sfer. Na ulicach przemawiają Niemcy austrjaccy i socjaldemokraci. Manifestacje za sojuszem z Niemcami.

Berlin, 31 paźdz.

Korespodent „Berli. Tagebl." donosi z Wiednia pod datą 30 paźdz. Republika nadciąga. Wydarzenia odwróciły się od dziś rana w ten sposób, iż nikt nie może rzec, co dzień następny przyniesie. Dziś przed południem wywołała poruszenie wielka demonstracja studentów.

Przy oklaskach tłumu poseł Reumer uczcił zjednoczenie obywateli i żołnierzy, chłopów i robotników.

W imieniu Rady narodowej prezydent Dirighofen zakomunikował, iż rząd narodowy jutro przejmuje cały zarząd. Poseł Malik wystąpił do walki w oficerskim uniformie. Przy głośnych okrzykach radości liczni oficerowie i żołnierze usłuchali jego wezwania i zatknięto ponad kokardą cesarską narodową trójkolorową.

Przy oklaskach tłum wołał: „Pokryjmy hańbę, którą na głowach naszych dźwigamy, tym, co w naszem sercu płoniel". Z rozkazu prezesa izby deputowanych ściągnięto cesarską czarno-żółtą chorągiew z masztu przed gmachem parlamentu.

O godz. 3 po poł. zebrała się Rada Narodowa. O godz. 8 wieczorem pojawił się przed sejmem wielotysięczny pochód żołnierzy i oficerów, jednocześnie wiele tysięcy żołnierzy i robotników obległo ministerjum wojny.

Delegacja żołnierzy i oficerów udała się do Rady Narodowej, oddając się jej do dyspozycji i żądając utworzenia Rady żołnierskiej celem przeprowadzenia demobilizacji i zniesienia kasementu.

W późnych godzinach wieczorowych doszło w mieście do różnych zajść. Zmuszano oficerów do zrywania z czapek kokardy cesarskiej, nawet generałowie musieli zastosowywać się do tego żądania. Także do poszczególnych kawiarni w śródmieściu wdzierali się chłopacy i wyrostki, zmuszając oficerów do zdejmowania kokard. Właściwie jednak w Wiedniu do poważnych zaburzeń jeszcze nie doszło.

Nikt już nie troszczy się o rząd wspólny, lub ministerjum Lammasza.

Proklamowanie republiki węgierskiej.

Budapeszt 31 października.

W Budapeszcie objęła panowanie Rada wojskowa i obwołała republikę.

Węgierska Rada narodowa, chcąc nie chcąc, poddała się dyktaturze.

Dziś wiecz. zebrały się wielotysięczne tłumy na placu Graeli przed gmachem Rady narodowej. W zwartych kolumnach przeciągnęły cztery pułki żołnierzy pod dowództwem oficerów i przysięgły wierność Radzie narodowej. Przy nieopisanym entuzjazmie przeciągnęli demonstranci ulicami miasta. Doszło do tego, iż ujęto dwóch członków Rady wojskowej. Jeden został po kilku krokach przez tłum oswobodzony, drugiego dostarczono na komendę placu.

Tłum przypuścił szturm i posterunek powołano pod broń.

Jak jeden mąż stanęła w pogotowiu na stanowisku komenda placu, lecz nie zwróciła się przeciwko tłumowi, jeno zbrojnie stanęła na czele demonstrantów.

Pochód zwrócił się następnie na jedno z przedmieść, gdzie wzięto szturmem więzienie wojskowe i oswobodzono wszystkich więźniów.

Przy radosnych okrzykach tryumfu przeciągnęli następnie żołnierze na czele z oficerami przy obnażonych szablach przez ulice miasta. Rozległy się okrzyki na cześć republiki. Na znak zgody z ideą republikańską pozrywano kokardy z nakryć głowy i zastąpiono je odznakami narodowemi.

W Budapeszcie demonstracje uliczne trwały aż do północy. Budapeszteński pułk wojska № 32 odmówił posłuszeństwa swemu dowódcy i jednomyślnie stanął na usługi republiki.

Komendant Budapesztu znajduje się w ręku żołnierzy węgierskich.

Rewolucja w Wiedniu.

Podobne wydarzenia odegrały się dziś po południu i w Wiedniu.

Jak informuje „Voss. Ztg." z wiarogodnego źródła, w Wiedniu były na porządku dziennym takież demonstracje na rzecz republiki.

Pozrywano czarno-żółte chorągwie i w wielu miejscach zastąpiono rządowemi niemieckiemi. Wojska rewolucyjne zdobyły wschodni dworzec budapeszteński. Tutaj zatrzymano dwa gotowe do odjazdu pociągi z bataljonami wojska, które były przeznaczone na front. Wojsko połączyło się natychmiast z rewolucjonistami. W mieście osoby cywilne uzbroiły się. Powstańcy zawładnęli karabinami maszynowemi i wystrzelili salwy radosne. Następnie tłumy splądrowały węgierską fabrykę broni, gdzie zdobyto ogromne masy amunicji i broni.

Terytorjum austrjackie pod cele wojskowe koalicji.

Londyn, 31 paźdz.

„Times" pisze: Jeśli Niemcy austrjaccy pragną być włączeni do austrjackiego zawieszenia broni, muszą być przygotowani na to, iż użyjemy terenu austrjackiego w celach wojskowych.

Przedstawicielstwo Niemców austrjackich w Berlinie.

Berlin, 31 paźdz.

Komitet wykonawczy niemiecko-austrjackiej Rady narodowej celem obrony interesów Niemców austrjackich w Niemczech ustanowi w najbliższych dniach przedstawicielstwo swe w Berlinie, które podejmie kontakt z rządem Rzeszy i z przedstawicielami parlamentu.

Odpowiedź Wilsona Austro-Węgrom.

Haga, 31 paźdz.

„Associated Presse" donosi z Waszyngtonu pod datą 30 b. m.: Wilson zajęty jest opracowaniem noty do Austro-Węgier. Dziś wieczorem będzie ona opublikowana. Oczekują, iż warunki zredagowane będą na takiej podstawie, iż wszystkie zostaną przyjęte, nie wyłączając ogłoszenia niepodległości ciemiężonych ludów.

Następnie prośba Austrji przekazana zostanie koalicji.

Oddanie floty austrjackiej państwu połudn.-słowiańskiemu.

Wiedeń, 31 paźdz.

Podług doniesień z Zagrzebia i Poli zarząd marynarki austrjackiej przekazano południowo-słowiańskiej Radzie Narodowej. Na wniosek Rady Narodowej kapitan fregaty Metodjusz Koch mianowany został komendantem fregaty.

Przyjęcie floty odbyło się w zupełnym porządku. Oficerom sztabu pozostawiono wolny wybór: dalszej służby lub ustąpienia.

W Poli zapewniają, iż jutro przybędzie pod Trjest flota amerykańska aby zająć miasto.

Konstytuanta Rumunji austrjackiej.

Czerniowce, 31 paźdz.

W dniu 28 października nastąpiło utworzenie konstytuanty Rumunji austrjackiej.

Komunikat Karolyi'ego.

Berlin, 31 paźdz.

„Berl. Tgblatt" otrzymał od hr. Michała Karolyi'ego depeszę następującą:

Budapeszt, 31 paźdz. W Budapeszcie rewolucja. Rząd objęła Rada Narodowa. Garnizon i policja uznały w pełni Radę Narodową. Ludność tryumfuje.

hr. Michał Karolyi.
Prezydent Rady Narodowej.

Oświadczenie hr. Hadika.

Budapeszt, 31 października.

Prezes ministrów hr. Hadik oświadczył przedstawicielowi „Az Est", że jego program polega na przeprowadzeniu wielkiej ewolucji, dąży on do rozwoju państwa w duchu demokratycznym a nie rewolucyjnym.

Czesi aresztują dostojników wojskowych.

Praga, 31 paźdz.

Generał Kustanek i dwaj oficerowie sztabu generalnego zostali wczoraj aresztowani. Czesi oskarżają ich o spisek przeciwko czeskiej Radzie Narodowej.

Reprezentant Czech w Wiedniu.

Wiedeń, 30 października.

Poseł Fusar otrzymał z Genewy depeszę Czeskiej Rady Narodowej, podpisaną przez Kramarza, mianującą Tusara reprezezentantem prowizorycznego rządu Czecho-Słowackiego w Wiedniu.

Zniesienie wydziału politycznego w wielkiej kwaterze głównej.

Berlin, 31 października.

Jak się dowiaduje „Börsentag", znosi się wydział polityczny w wielkiej kwaterze głównej.

W obawie, by Belgowie z terenów ewakuowanych nie wstępowali do wojska.

Berlin, 31 paźdz.

Wobec ewakuowania części terenu belgijskiego, naczelne dowództwo stoi wobec trudnego zadania. Chodzi o belgijskich mężczyzn, zdolnych do służby wojskowej, których ilość w różnych miejscowościach wynosi 100 tysięcy.

Chociaż koalicja zawsze internowała Niemców zdolnych do służby wojskowej, chciałoby dowództwo naczelne uniknąć tego; poważne natomiast względy natury wojskowej przemawiają za udaremnieniem nieuniknionego faktu, iż ludzie ci wstąpią do szeregów armji, skoro tylko wejdą do miast ich armje koalicji. Zostało zakomunikowane rządowi francuskiemu i belgijskiemu, iż ewakuacja ludności męskiej nie będzie miała miejsca, jeśli rządy te zapewnią, iż mężczyźni od lat 18—35 nie zostaną wzięci do wojska, nawet gdyby się dobrowolnie zgłosili.

Konsekwencje polityczne ze zmian konstytucji.

Berlin, 31 października.

„Sozialdem. Korrespondenz" donosi, iż wczoraj po południu gabinet rozważał wniosek kilku swych członków w sprawie wy[illegible]nych politycznych konsekwencji z [illegible] konstytucji niemieckiej.

Koło Polskie w Berlinie usuwa się z parlamentu.

„Berliner Tageblatt" donosi, że choć żadnej formalnej uchwały dotąd niema, posłowie Polacy w Berlinie postanowili nie brać udziału w dalszych obradach parlamentu, chcąc uniknąć nowych dyskusji o kwestji polskiej. Z tego powodu rząd nie zaprosił przedstawicieli polskich na naradę o odpowiedzi na ostatnią notę Wilsona.

Cesarz w Kwaterze Głównej.

Berlin, 31 paźdz.

Cesarz, który w ciągu ostatnich tygodni bawił w stolicy, udał się do Wielkiej kwatery głównej.

O manifestację dla cesarza.

Berlin, 31 października.

W Izbie panów debatowano dziś nad wnioskiem konserwatywnej manifestacji, odnośnie do wniosku Jorka, dla domu królewskiego. Hr. Westarp referował prądy antimonarchiczne, nurtujące wśród ludu. Hr. Jork powitał wniosek i żądał od Izby, aby wzmocnić wierność królowi jednogłośnem przyjęciem wniosku. Książę na Frachtenbergu przemawiał za wnioskiem, aby go przyjąć dla Domu przez powstanie z miejsc, na czem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie 5 listop.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 31-ym października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta

Pod Zomerghem nad Lys odparto częściowe ataki Belgów.

Na południe od Skeldy i w lesie Hormel chwilowa walka artylerji i drobne utarczki piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Atak wrogi przeciwko odcinkowi Kanel na południe od Catillon załamał się.

Na południe od Oise odparliśmy wczesnym rankiem silne ataki Francuzów. Na wschód od Landifay szczególnie odznaczył się pułk piechoty rezerwy Nr. 270.

Także załamały się aż do samego wieczora powtarzane ataki wroga przy ponawianem działaniu ognia i użyciu licznych wozów pancernych.

Tam gdzie przeciwnikowi udało się przejściowo wtargnąć do naszych linji odrzucony został przez nasze kontrataki.

Przy skutecznej obronie od wozów pancernych szczególnie brały udział 2 komp. pułku piech. 444, komp. miotaczy min Nr. 464 i 465, rez. pułku art. polowej Nr. 1, z tegoż podofic. Kokowski z 4 baterji i wicefeldfebel Hornstein z 2 bat. rez. p. art. polowej Nr. 474.

Na polu walki pomiędzy Nizy le Chateau i Aisne trwała ożywiona działalność artylerji.

Na północny zachód od Herpy odparto wznowione ku wieczorowi silne ataki przeciwnika.

Grupa wojsk gen. Gallwitza.

Na obu brzegach Mozy wznogła się działalność artylerji.

Działalność lotnicza była wczoraj szczególnie ożywiona. Zestrzeliliśmy 58 aeroplanów wroga oraz 2 balony na uwięzi. Por. Boerr osiągnął swe 35, nadpor. Auffarth swe 30 i por. v. Hamelain swe 25 zwycięstwo napowietrzne.

Szef sztabu generalnego wojsk polowych.

Kanclerz Rzeszy książe Maks Badeński o pożyczce wojennej:

Dziewiąta pożyczka wojenna musi wykazać niezłomną wolę samozachowania narodu niemieckiego.

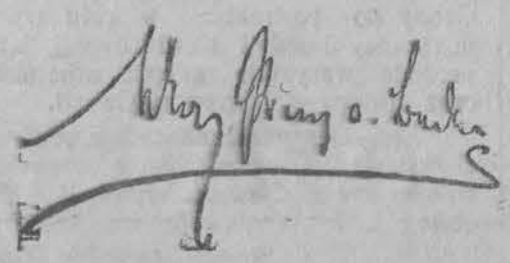

Poseł niemiecki opuścił Turcję.

Budapeszt, 30 paźdz.

Poseł niemiecki w Konstantynopolu, hr. Bernstorff przybył tutaj przez Konstanzę i dziś udaje się w dalszą drogę przez Budapeszt do Berlina.

Wybory w Bawarji.

Monachjum, 31 października.

Rząd Bawarski i frakcje sejmu doszły do porozumienia co do wprowadzenia wyborów proporcjonalnych, a mianowicie, iż dla całego kraju nie zaś tylko dla wiel. kich miast, jak projektowano dotychczas.

Zmiana konstytucji meklemburskiej.

Sejm meklemburski zbierze się 25 listopada w Matchim, celem zmiany konstytucji kraju.

Rząd Alzacji i Lotaryngji.

Strasburg, 31 października.

Projekt utworzenia ministerjum koalicyjnego z przedstawicieli wszystkich partji upadł, gdyż socjaliści, centrum i lotaryńczycy odmówili wstąpienia do ministerjum. Sekr. stanu Hones wystąpił z centrum. Postępowcy zamierzają zaproponować rządowi utworzenie ministerjum koalicyjnego bez porozumienia z partjami.

Doręczenie noty niemieckiej

Waszyngton 31 paźdz. Reuter.

Nota z odpowiedzią niemiecką doręczona została formalnie departamentowi stanu. Mówią, iż w położeniu nic się nie zmieniło. Oczekują, iż następnym krokiem będzie zawiadomienie o warunkach zawieszenia broni ze strony koalicji.

Warunek wypuszczenia jeńców.

Londyn, 30 października.

Pisma popierają żądanie, aby włączyć do warunków zawieszenia broni natychmiastowe oswobodzenie jeńców wojennych koalicji w Niemczech.

Odjazd pełnomocników tureckich na rokowania.

Konstantynopol, 31 paźdz.

Agencja Milli donosi:

W celu uzupełnienia rokowań z koalicją, jakie toczą się obecnie w różnych miejscowościach wyjechali z Konstantynopola min. marynarki Rauf-bej, podsekretarz stanu urzędu spraw zewnętrznych Reszed Hikmed-bej i szef sztabu gener. 8 armji Sadullach-bej.

Podróż odbywa się drogą morską. Po przybyciu ich na miejsce rokowania toczyć się będą nadal.

Warunki pokojowe Japonji.

Haaga 31 paźdz.

„Times" donosi z Tokio, iż Okuma, b. prezes ministrów, który urzędował w czasie wybuchu wojny ogłosił w dzienniku „Kekumin" warunki pokojowe Japonji.

Anglja i Stany Zjedn. rozstrzygną, co się stanie z wyspą Samoa; rzeczą jest główną, by ta grupa wysp nie stała się podstawą operacyjną niemiecką na oceanie Spokojnym. Australja otrzyma niemiecką część Nowej Gwinei. Wyspy Marszałkowskie i Karoliny oraz Ladrony nie mają właściwie dla Japonji istotnego znaczenia, byłyby jednak w rękach niemieckich niebezpieczne i dlatego Japonja pragnie je zatrzymać.

W Chinach musi być prowadzona polityka otwartych drzwi i równego prawa.

Armja międzynarodowa obali bolszewików.

Moskwa, 30 paźdz.

„Prawda" pisze: Zewsząd dochodzą wieści, zagrażające republice sowjetów. Z Francji depeszują, iż gen. Berthelot, czynny dawniej w Rumunji otrzymał specjalne polecenia. W Kijowie mówią o międzynarodowej armji, której koncentracja nastąpi w miesiącu listopadzie i październiku. Linja operacyjna Odesa-Moskwa jest o 63 tys. km krótsza niż linja Władywostok-Moskwa. Lenin ma rację, jeśli twierdzi, że rzeczpospolita znajduje się w poważnej sytuacji. Uzbrojenie armji i mobilizacja przemysłu musi być dokonane z gorączkową szybkością. Bandy Krasnowa muszą być rozbite.

Helsingforski korespondent „Stockholms Tidningen" donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że zewnętrzno-polityczna sytuacja Finlandji jest poważnie zagrożona. Istnieje obawa, że bolszewicy napadną Finlandję.

(Dalszy ciąg depesz na stronicy 4-ej)

Z Rady Miejskiej.

Przedwczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było poświęcone w dalszym ciągu obradom nad budżetem wydziału dobroczynności publicznej.

Przybyło na posiedzenie 31 radnych. Przewodniczył dr. Rosenblat przy sekretarzach radnych Spiekermanie i Jahrblumie.

Przed przystąpieniem do obrad, dokonano wyborów delegatów Rady: 1) na Zjazd w sprawie wyludnienia kraju, mający się odbyć w dniu 1, 2 i 3 listopada r. b. w Warszawie, na który wybrano radnych p.p. Pokorskiego, Herca, Szybilię i Praszkiera i 2) na uroczystość odsłonięcia pomnika w Tomaszowie Mazowieckim w dniu 3 listopada r. b. na którą postanowiono wydelegować radnego Harasza.

W kwestji zapomóg.

Radny Spikerman zgadza się na proponowane zredukowanie sumy zapomogowej lecz uważa, iż wzamian za to należałoby dać biednej ludności pracę. Wskazuje na nędzę panującą na przedmieściach. Postanowienie magistratu, aby nie wypłacać zapomóg stałym mieszkańcom tych gmin, które nie chcą zwracać kosztów, nie jest dostatecznym powodem, aby zaprzestać wydawania im zapomóg, gdyż ludność ta sterała swe siły i zdrowie w Łodzi, przyczyniając się w znacznej mierze do bogactwa miasta. Magistrat winien znaleźć sposoby na zmuszenie gmin do zwrócenia poniesionych wydatków.

Wyjaśnienia referenta kom. skarb.

Na zarzuty poszczególnych radnych odpowiadał referent komisji skarbowej p. Sanne.

Chrześcijańskiej sekcji kobiet w zupełności wystarczy zamierzona przez komisję skarbową suma 200.000 mk. gdyż wydaje ona obecnie zaledwie 890 obiadów. Zresztą na sekcję są stale narzekania. Do zagonków magistrat dokłada, ale, pomimo to, korzyść i tak jest bardzo wielka pod względem wyprodukowanych ziemniaków i kapusty.

Pobrane pożyczki podlegają bezwarunkowo zwrotowi, wobec tego radny Sanne nie podziela zdania rad. Kafanke o wyznaczenie na ten cel 500.000 mk. W końcu referent uzasadnia postanowienie komisji skarbowej w sprawie asygnowań na „Kochanówkę" i Schronisko dla umysłowo chorych żydów, jak również zredukowanie o 10.000 mk. zapomogi dla bałuckiego koła opieki nad dziećmi.

Na tem dyskusję ogólną zakończono i przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi pozycjami.

Wpływy.

Zwrot kosztów opieki nad ubogimi zamiejscowymi zwiększono o 700.000 mk. i wpływy z fabrykacji taniego obuwia o 145.000 mk., ogółem zaś wpływy przedstawiają się sumą 887.600 mk.

Wydatki.

Do tytułu I, określającego koszty utrzymania personelu różnych instytucji wydziału dobroczynności zgłoszono wniosek, ażeby koszt utrzymania instytucji mających związek z leczeniem biednych przekazać wydziałowi Zdrowotności publicznej, lecz na skutek wyjaśnień burmistrza Kernbauma, postanowiono tego nie wprowadzać.

Dodano tylko jedną pozycję na jednorazowe nadetatowe roboty 18,000 mk., wobec czego wydatki z tego tytułu wynoszą 791,936 mk.

Do tytułu II wydatków na administrację żadnych wniosków nie zgłoszono, wniesiono tylko zmianę wydatków na druki, szematy itp. z 40,000 mk. na 90,000 mk., wskutek czego ogólna suma wydatków z tego tytułu wyniesie 171,450 mk.

Oba te tytuły zostały przyjęte bez dyskusji.

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek ks. Albrechta, zgłoszony do p. 1 i 2 tytułu III.

Wnioskodawca żądał ażeby Magistrat nie zaprzestawał wydawania zapomóg biednej ludności, pochodzącej z innych gmin, zamieszkałych jednak w Łodzi przynajmniej na 1 rok przed wojną. Wobec tego wydatki na wsparcia dla osób niezdolnych do pracy i na bezpłatne obiady, określone przez Magistrat i komisję skarbową ogólną sumę 2,000,000 mk. należałoby podnieść do 2,510,000 mk.

Prócz tego zgłoszone były wnioski: komisji skarbowej ażeby zapomogi wydawać wyłącznie tylko niezdolnym do pracy i to pod postacią bonów na bezpłatne obiady, i radnego Holenderskiego, ażeby zamiast niewystarczających zapomóg 80 i 50 fen. wydawać po 2 mk. na osobę tygodniowo w naturze, t. j. produktami spożywczemi.

Wniosek komisji skarbowej został przyjęty bez dyskusji.

Wniosek radnego Holenderskiego przez głosowanie nie został przyjęty.

Za wnioskiem ks. Albrechta przemawiali: wnioskodawca i radni Spikerman, Kaczmarek, Harasz i Pokorski. Przeciwni byli radni: Saks, Konic i Szwaicer, jak również burmistrz Kernbaum.

W końcu wniosek ten przyjęto jako dezyderat, wobec czego pozycje te pozostały bez zmiany.

Do p. 2. t. j. na koszty odżywiania chorych chrześcijan w sekcji kobiet zgłoszony został wniosek radnego Wolczyńskiego o pozostawienie bez zmiany pierwotnie przeznaczonej przez Magistrat na ten cel sumy 350,000 mk. Obecnie Magistrat zredukował ten wydatek do 250 tys. mk.

Przeciw wnioskowi przemawiał referent komisji skarbowej, stwierdzając, iż zamierzona przez tąż komisję suma 200 tys. mk. jest w zupełności wystarczającą. W tym też kierunku przemawiali burmistrz Kernbaum i radny Konic.

Oponując przeciwko podniesieniu wydatków na ten cel radny dr. Saks stwierdza, że niema tam żadnej kontroli ze strony Magistratu, instytucja rządzi się autonomicznie i nawet obraża się na jakiekolwiek zarządzenia Magistratu. Należy obowiązkowo zaprowadzić ścisłą kontrolę nad działalnością sekcji i gospodarką w niej.

Ks. Albrecht proponował zwiększenie przeznaczonych na ten cel wydatków do 260,000 mk.

Za wnioskiem radnego Wolczyńskiego przemawiali jeszcze radni Kaczmarek i Szybiłło.

Po przedstawieniu przez radnego dr. Saksa danych cyfrowych co do wydatków tej instytucji, które w najgorszym razie nie przekroczą sumy 200,000 mk., przystąpiono do głosowania, w rezultacie którego wnioski Magistratu i radnego Wolczyńskiego upadły, pozostawiono zaś sumę zaproponowaną przez komisję skarbową.

Również przyjętą została suma 80,000 mk. zaproponowana przez tąż komisję dla żydowskiej sekcji kobiet.

Do § 4 na kasę pożyczkową zgłoszono trzy wnioski: radnego Kafanke—o zwiększeniu przeznaczonej na ten cel sumy do 500,000 mk., Magistratu—do 220,000 mk. i komisji skarbowej—200,000 mk.

Po krótkiej dyskusji przyjęty został wniosek komisji skarbowej.

Za zgodą Magistratu i komisji skarbowej, ustalono wydatki na przytułek dla żebraków na 83,000 mk., zamiast pierwotnie zamierzonej sumy 53,000 mk.

Zmieniono również koszty utrzymania pensjonarzy w Kochanówce z 100,000 mk. na 130,000 mk.

Dalej zmieniono wydatki na lekarstwa z 175,000 mk. na 160,000 mk., koszty pogrzebów z 175,000 mk. na 150,000 mk., zwroty zamiejscowym związkom opieki nad ubogimi z 40,000 mk. na 60,000 mk., koszty utrzymania więźniów cywilnych w zakładach miejscowych z 40,000 mk. na 50,000 mk. i koszty utrzymania więźniów łodzian w aresztach zamiejscowych z 1,000 mk. na 2,000 mk. Ogółem wydatki z tego tytułu przedstawiają się suma 3,511,400 mk.

Do § 7, 8 i 16 zgłoszone były wnioski, ażeby wydatki te przenieść do budżetu wydziału zdrowotności publicznej, gdyż instytucje te, a w szczególności przytułek dla dzieci gruźlicznych mają na celu leczenie, co popierał również dr. Tomaszewski, lecz, ponieważ już upłynęło 7 miesięcy roku budżetowego, zgodzono się z zapatrywaniem burmistrza Kernbauma, że wynikłyby trudności przy księgowaniu tych wydatków, wobec czego wniosek upadł.

Wobec tego wydatki z tego tytułu w całości zatwierdzono.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 9-ej min. 40 wieczorem.

KRONIKA.

— Uroczyste nabożeństwo.

Dzwon Zygmunt, ufundowany w 1911 roku przez rzemieślników i robotników całego miasta Łodzi, ocalony od rekwizycji, został zawieszony na wieży kościoła Św. Stanisława Kostki i odezwie się swym głosem w dzień Wszystkich Świętych.

Z tej okazji dziś o godz. 10 rano, odprawione będzie w kościele Św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo.

— Z Bibljoteki Publicznej.

„Na odbytym w dniu [illegible] października pierwszym posiedzeniu zarządu T. B. P. zebrani podzielili mandaty między sobą w następujący sposób: pp. dr. S. Sterling (prezes), inż. E. Krasuski (wiceprezes), T. Konarzewski (sekretarz), inż. Z. Gross (skarbnik); członkowie: A. Brol, dr. Grynberg, dr. A. Tomaszewski, inż. K. Bayer i sędzia T. Kamieński",

— Wykłady nauk polityczno-społecznych.

Zarząd Uniwersytetu Ludowego im. Tadeusza Kościuszki w chwili powstania i budowy państwa polskiego zwraca szczególną uwagę na wykłady nauk politycznospołecznych.

Na ostatniem zebraniu komisji prelegentów owego działu, opracowano program na cały sezon zimowy, a mianowicie:

Sędzia Ladrowski przedstawić ma najważniejsze zagadnienia z dziedziny ustroju konstytucji państw europejskich, sędzia Jurkowski mówić będzie o ustroju dawnej Polski, jak również o prawie wogóle, ze szczególnym uwzględnieniem prawa państwowego. Sędzia Kempner streści ustrój państwowy z powstającej do życia Polski. W uzupełnieniu tego, prof. Goerne wygłosi szereg prelekcji o gospodarce miejskiej i instytucjach samorządowych wogóle.

— Wznowienie pociągów.

Od dziś zaczęły kursować pośpieszne i osobowe pociągi, których ruch został niedawno przerwany a mianowicie:

Pośpieszny № 30, wychodzący z Warszawy o godz. 6-ej rano, przychodzący do Łodzi o godzinie 9.17; № 31 wychodzący z Łodzi o godz. 8.25 wiecz., przychodzący do Warszawy o godz. 11.35 wiecz. Pociąg osobowy № 214, odchodzący z Łodzi o g. 4.52 po poł. w Koluszkach o g. 5.43 po południu; № 217 z Koluszek o g. 6.10 po południu do Łodzi o 7.01 wiecz. Również zostaną uruchomione pociągi osobowe — № 202 z Katowic—6.17 rano, do Warszawy 4.52 po poł., № 209 z Warszawy odchodzi 2.02 po poł., do Katowic 12.36 w nocy (do Łodzi 7.01 wiecz.).

W pociągu osobowym № 209 Warszawa—Katowice od dn. 1 listopada w drodze próby odbywać się będzie przewóz uczniów do przystanków pomiędzy Warszawą a Skierniewicami w oddzielnym wagonie.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było poświęcone debatom ogólnym nad budżetem komitetu tanich kuchni.

— Z Wydziału budowlanego.

Zatwierdzono plany filtrów biologicznych w następujących nieruchomościach: przy ul. Widzewskiej 46, u Szenfelda, Olszera przy ul. Dzielnej 50a, Szmulowicza przy ul. Zielonej 11, Majeranca przy ul. Konstantynowskiej 49, Elechnowicza przy ul. Skwerowej 18, Bornstejna przy ul. Południowej 13, br. Szmidt przy ul. Juljusza 31, oraz Dembowicza przy ul. Zawadzkiej 24. Dalej zezwolono na budowę pralni przy szosie Zgierskiej gminie parafjalnej w Radogoszczu, na nadbudowę piętra przy ul. Pasażu Majera 7, Landsbergowi, zezwolono na rozbiórkę starych drewnianych budowli: Michelowi przy ul. Placowej 7, Goldstajnowi przy ul. Zgierskiej 60, Weverowi przy ul. Wólczańskiej 81, Roszewskiemu przy ul. Kaliskiej 24 i Gellerowi przy ul. Głuchej 3.

— Zjazd w sprawie wyludnienia kraju.

Z inicjatywy Tow. walki z chorobami wenerycznemi i nierządem odbędzie się w Warszawie w dn. 1, 2 i 3 listopada pierwszy zjazd w sprawie wyludnienia kraju.

Komitet organizacyjny Zjazdu postanowił poddać pod obrady trzy sprawy zasadnicze:

1) Sprawę walki z niedomaganiami, spowodowanemi przez obecny stan wojenny.

2) Sprawę walki z chorobami płciowemi, czynnikiem wyludniającym kraj i sprowadzającym zwyrodnienia rasy.

3) Sprawę opieki nad matkami i dziećmi oraz zwalczania rozmyślnego ograniczania liczby potomstwa.

Z Łodzi biorą udział w zjeździe lekarze: D-r. Mierzyński i Miknlski.

— Austrjacy opuszczają kopalnie węgla w okupacji.

Kopalnie węgla w okupacji austrjackiej zostały opuszczone przez austrjaków. W niektórych pracują już zarządy miejscowe. Jak donoszą pisma Zagłębia, opuszczono kopalnie tak pośpiesznie, iż magazynów nie zabezpieczono na dłużej i górnicy w wielu kopalniach już na ten tydzień nie otrzymali tłuszczów. Obecne zarządy podjęły kroki, aby zaprowiantować magazyny żywnościowe.

— Koncert pod batutą Emila Młynarskiego.

Piąty koncert symfoniczny, który odbędzie się pod batutą wszechświatowej sławy dyrygenta i kompozytora p-a Emila Młynarskiego, wywołał śród muzykalnych sfer naszego miasta ogromne zainteresowanie. I nic dziwnego, Emil Młynarski jest dziś pierwszorzędną siłą i chlubą polskiego świata artystycznego.

Prócz p. Młynarskiego, jak już podaliśmy, wystąpi po raz pierwszy po powrocie z Rosji znany wiolonczelista, p. Juljan Birnbaum. Na program złożą się: Symfonja № 2 D-dur Brahmsa, Koncert Saint-Saensa, Francheska de Rimini, Czajkowskiego, oraz pierwszy raz w Łodzi „Polonja" Edgara Elnara.

Bilety u Alfreda Strauch'a, ul. Dzielna № 12.

— Paszporty na Litwie.

Według świeżo ogłoszonego rozporządzenia w „Kownoe'r Zeitung" wszystkie osoby, które ukończyły lat 12, muszą się zaopatrzyć w paszporty, które wydawane są w języku niemieckim, z przekładem stosownie do narodowości, na język polski, litewski, łotyski, białoruski i żargon.

— Dostawa przymusowa świń.

Naczelnik powiatu warszawskiego świeżo ogłosił rozporządzenie, ażeby dostawa świń uskuteczniona została do dn. 1 grudnia. Powiat warszawski, dla pokrycia nadzwyczajnych potrzeb armji, ma dostarczyć 90,000 kg. świń (mięsa). W celu przygotowania środków na zakup świń z wolnej ręki, nakłada się na wszystkie nieruchomości, uprawiające gospodarstwa rolne; podatek określony na mocy mającej być wydanej przez powiat ustawy. Podatek ten ustanawia się za zgodą komisji powiatowej w wysokości 4 m. od morga ziemi uprawnej.

— Za napad na żandarmów.

„D. W. Ztg" donosi: Wyrokiem sądu polowego w Mławie z 21 paźdz. zostali skazani: 1) Czesław Luks, stolarz, 2) Bernard Olszewski, handlarz, 3) Jan Fiot, właściciel nieruchomości, 4) Jan Nitowski — wszyscy na karę śmierci oraz 5) Jan Wiszeński, syn właściciela nieruchomości w Drogiszku — na 15 lat domu karnego, 6) Antoni Damchowski, szewc ze Strzegowa — 10 lat więzienia. Wszyscy skazani zostali za napad w dn. 15 paźdz. na posterunek żandarmerji w Strzegowie, przyczem jeden żandarm został raniony.

— Nożownictwo.

We wtorek wieczorem przed domem № 34 przy ul. Aleksandrowskiej, 23 letnia Franciszka Retelewska poraniona została nożem, odnosząc rany lewej ręki i prawego ramienia. Po udzieleniu ofierze nożownictwa pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, odwieziono ją do szpitala chirurgicznego przy ul. Podleśnej.

— Pomysłowy złodziej.

Cech majstrów piekarskich padł ofiarą zuchwałego oszustwa. Do lokalu gospody piekarskiej przy ulicy Podleśnej № 1, gdy znajdował się tylko zarządzający p. Borysiewicz, zgłosił się jakiś osobnik z listem, pochodzącym jakoby od Zgromadzenia majstrów murarskich i zażądał wydania wymienionych w liście przedmiotów, mianowicie zielonego sukna na stół i dwóch obrusów, potrzebnych jakoby na zebranie cechu murarzy w Resursie Rzemieślniczej.

Zarządzający lokalem p. Borysiewicz, nie podejrzewając podstępu żądane w liście rzeczy wydał. Dopiero nazajutrz okazało się, że list został sfałszowany i cała afera wyszła na jaw. Podpisy na liście były tak zręcznie podrobione, że nie można je było odróżnić od prawdziwych.

Rzeczy skradzione ocenia Zarząd na 2000 mrk.

Z teatru.

Przez trzy ostatnie dni swej działalności, Zespół artystów teatru polskiego zapowiada aż po 2 przedstawienia dziennie.

Dziś wieczorem powtórzona będzie wczorajsza premjera Niecodziennego „Niewolnicy zmysłów", po południu zaś poraz pierwszy „Ulicznik paryski", jutro to samo poraz drugi, w niedzielę o godzinie 3-ej — „Dni naszego życia" Andrejewa.

Przy kasie teatralnej—ruch ożywiony. Nie należy wątpić, że publiczność, która dała już dostateczne dowody swojej sympatji dla Zrzeszenia, szczelnie zapełni salę na ostatnich jego przedstawieniach.

Od poniedziałku z powodu zmiany dyrekcji, teatr będzie zamknięty na czas pewien.

Austrja wysłała parlamentarjuszy.

Wiedeń, 30 paźdz. Urzędowo:

Naczelna komenda już w dniu 29 października ustanowiła przez parlamentarjusza połączenie z włoskiem kierowniczem wojskowem. Nie można pominąć żadnego środka ku zaprzestaniu bezcelowego przelewu krwi, do powstrzymania kroków nieprzyjacielskich, oraz zawarcia zawieszenia broni.

Włoska komenda naczelna na ten, najpoważniejszą intencją kierowany krok, przedewszystkiem przyjęła stanowisko odmowne.

Dopiero w dniu 30 października wieczorem mógł generał piechoty v. Weber wraz z delegacją za zgodą włoskiej komendy naczelnej przekroczyć granicę bojową dla nawiązania rokowań. Gdyby zatem na włoskim terenie bojowym groza wojny znalazła swój ciąg dalszy, wtedy wina i odpowiedzialność za to spadnie jedynie na rachunek naszych wrogów.

Szef sztabu generalnego.

Rząd niemiecko-austrjacki.

Wiedeń, 31 paźdz.

Utworzony został rząd niemiecko-austrjacki. Powołano na sekretarza stanu i spraw zagranicznych: Wilhelma Adlera, socjalistę; wojny: rotmistrza Józefa Mayera, agrarjusza niemieckiego; spraw wewnętrznych: dr. Mateja, socjalistę; skarbu: dr. Steinwendera nacjonalistę niemieckiego; handlu: dr. Urbana, nacjonalistę niemieckiego; dobra publicznego: Junkela, chrz. socjalistę; oświaty: Paschera niem. nar.; sprawiedliwości: Rollera, chrz. socjalistę; opieki społecznej: Haunscha, socjalistę; robót publicznych: Zertika, chrz. socjalistę; aprowizacji, szefa sekcji Loerenfelda; zdrowia: prof. dr. Kaupa.

Dziś w południe zebrała się Rada Stanu wraz z delegatami Zgromadzenia Narodowego dla przejęcia rządu w Wiedniu. Rada Stanu pragnie być uważaną za Radę przyboczną Zgromadzenia Narodowego, które zaś jako samodzielny Organ.

Austrja oddaje swą marynarkę i rozpuszcza załogę i oficerów armji lądowej.

Wiedeń, 31 paźdz.

C. k. ministerjum wojny, sekcja marynarki ogłasza, co następuje:

Na rozkaz najwyższy ogłasza się:

„Całej załodze, nie należącej do narodowości południowosłowiańskiej, może być pozwolony powrót do ojczyzny, przy jednoczesnym długim udzielonym im urlopie. Flota, urządzenia marynarki i pozostała własność marynarki będzie stopniowo przekazana Radzie narodowej poł. słow. w Zagrzebiu.

Ponieważ zmiana natychmiastowa flagi nie jest możliwa ze względów międzynarodowych, nie będzie żadnej przeszkody przy ustanowieniu narodowej oznaki południ.-słowiańskiej obok flagi wojennej. Celem zachowania własności marynarki, komenda floty i ministerjum wojny winno wywierać swój wpływ. Flotylla Dunajska zostaje oddana Węgrom, a załogę należy rozpuścić".

Urzędowo donoszą iż, oficerowie armji c. k. landwery i landszturm oraz żandarmerji mogą wrócić do swych krajów na własne żądanie, skoro kraje te posiadają rady narodowe oraz wstąpić do organizacji wojskowych, których celem jest utrzymania porządku. Oficerowie winni nosić w swej nowej służbie przepisane uniformy i oznaki.

Drugie posiedzenie niemiecko austrjackiego Zgromadzenia Narodowego.

Szereg mówców protestował przeciw nocie hr. Andrassy, jako wbijającej klina między Niemcy a Austrję. Przyjęto projekt noty do Wilsona oraz powzięto rezolucję, w której m. in. powiedziano:

Zgromadzenie potępia krok hr. Andrassy, choć dąży do najszybszego zawarcia pokoju. Jedynie Zgromadzenie ma prawo przemawiania w imieniu narodu niemiecko-austrjackiego.

Prezydentem Rady Państwa obrano d-ra Dinghofera (niem. nacj.), Hausera (chrześć. socj. (i Seitza (soc.)

Pos. Freissele zawiadomił o ukonstytuowaniu się niem. austrjackiej prowincji Sudetów, złożonej z niemieckich Moraw półn. i niemieckiego półn. Śląska.

Rada dyplomatyczna koalicji.

Genewa, 31 października.

Kwestja utworzenia stałego kierownictwa dyplomacji koalicji była jednym z głównych przedmiotów narad Clèmenceau, Lloyd George'a i House'a. Radzie dyplomatycznej byliby przydzieleni doradcy z kół nieurzędniczych. Wpływ Wilsona nie zostałby zmniejszony, jedynie „zdjęto by mu możliwie wiele ciężarów. Dotyczyłoby to przedewszystkiem kwestji, które Amerykę obchodzą dopiero pośrednio"...

Bolszewizm w Serbji.

Szwajcarska granica, 31 paźdz.

„Berner Tageblatt" donosi: Serbja poszła za przykładem Bulgarji. Utworzyła się tutaj Rada robotnicza i żołnierzy. Od niedawna istnieje już sowiet delegatów chłopów i robotników. Powstanie ogarnęło armję serbską, oraz robotników i chłopów. Odbywają się bez przerwy manifestacje na rzecz natychmiastowego pokoju powszechnego.

Komunikat wieczorowy.

Wznowione walki we Flandrji.

Załamały się ataki wroga od granicy holenderskiej aż do Sheldy przed frontem Lys. Pomiędzy Deynze i Sheldą wdarł się wróg w poszczególnych stanowiskach do naszych linji, lecz nader szybko został powstrzymany. Na wzgórzach Aisne'y, na północny zachód od Chateau — Parnien odparto silne ataki Francuzów.

Łódzka kronika handlowa.

Tendencja na początku stała, następnie cokolwiek słabsza, w końcu dnia znów mocna.

Obroty duże, ruch spekulacyjny.

Ruble w odcinkach 500 rb.

151; 153; 150,5; 152; 154—157.

Ruble w odcinkach setnych.

159; 162; 163—165.

Ruble w odcinkach drobnych.

150 — 160.

Ruble Kierenskiego (1000 rb. 950 rb.)

123 — 125.

Kierenskiego drobne (40 rb. i 20 rb.).

114 — 115.

Korony. 60,50 — 61,25; 61.

TEATR POLSKI

(Zrzeszenie Artystów)

Cegielniana 43.

Piątek, dn. 1 listop. o g. 8 po poł. — II-szy raz! — ULICZNIK PARYSKI (ceny popularne).

Piątek, dnia 1 listopada o godzinie 7 m. 30 wiecz. — Po raz drugi! — Niewolnicy zmysłów

Sobota, dn. 2 listop. o godz. 4 p.p. — Po raz drugi i ostatni — ULICZNIK PARYSKI (ceny najniższe).

Sobota, dn. 2 listopada, o godzinie 7 m. 30 wiecz. — Po raz 3-ci — Niewolnicy zmysłów

Niedziela, dnia 3 listop. o g. 3 pp. — Po raz ostatni — Dni naszego życia (ceny popularne).

Niedziela, dnia 3 listopada, o godz. 7 m. 30 wiecz. — ! Po raz ostatni ! — Niewolnicy zmysłów

OSTATNIE 3 DNI ZRZESZENIA ARTYSTÓW T. P.

OSTATNIE 3 DNI ZRZESZENIA ARTYSTÓW T. P.

TEATR WIELKI

Bilety codzienie do nabycia w cukierni Gostomskiego (Roszkowskiego) od godziny 10 do 2 i od 4 do 7-ej.

Tylko 5 występów!

Kazimierz Junosza Stępowski

znakomity artysta teatru „Rozmaitości" w otoczeniu własnego doborowego zespołu.

W czwartek dn. 7 i w niedzielę dn. 10 listopada o godz. 7 i pół wiecz. Anioł opiekuńczy komedja w 4 aktach A. Picarda.

W piątek, dnia 8 listopada o godzinie 7 i pół wieczorem Wet za wet komedja w 3 akt. Dariusza Nicodemiego

W sobotę dnia 9 listopada o godzinie 7 i pół wieczorem WALC komedja w 3 aktach H. Rutkaya.

W niedzielę dnia 10 listopada o godz. 3 po poł. po cenach popularnych EKRAN komedja w 4-ch a aktach Al. Sutry

Zawiadomienie.

Jutro, dnia 2 Listopada otwartą zostanie

Restauracja - Palast

Dzielna 36, róg Widzewskiej.

Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne zakąski.

OBIADY,

Kolacje podług karty po cenach umiarkowanych.

Piwo jasne i ciemne z beczki.

Z poważaniem

Marjanna Gundrowska.

Ogłoszenie.

Magistrat — Wydział Zaprowiantowania Miasta — podaje niniejszym do wiadomości, że od dnia dzisiejszego sprzedaje ze swych magazynów przy ul. Ekaterynburskiej № 8, Fabrycznej 17 i Targowej 32/34 (Karolew) warzywa po następujących cenach:

buraki	mk. 5.50	za ćwiartkę lub	10	fen.	za funt,
marchew czerwoną	„ 5.50	„	„	„	10	„	„	„
brukiew	„ 4.50	„	„	„	8	„	„	„
kapustę	„ 2.50	„ pud lub	mk. 1.25	za ½ puda,				
cebulę	fen. 40	za funt.						

Magistrat miasta Łodzi.

Pierwszorzędna Pracownia obuwia p. f. Lewandowski i Sobolewski ul. Cegielniana № 24, wykonywa wszelkie roboty solidnie podług najnowszych fasonów, ceny przystępne.

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu

Mam zaszczyt *zawiadomić* moją Szanowną Klijentelę, że skład mój różnych **RESZTEK wełn. i bawełn.** na męskie i damskie ubrania i na palta, balowych i żałobnych towarów, a także **trykotaży**, chustek i innych towarów, który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest **znowu czynny.** Cegielniana 43, w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. Uwaga: Ceny stałe.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa,

Konstantynowska № 12.

Przyjmuje:

Panów od 9—1 16—8. | Panie od godz. 5—6.

Kantor Wymiany Monetarnej JANA HANEMANA w Łodzi, ul. Piotrkowska 82, kupuje i sprzedaje RUBLE po kursie giełdowym. Losy loterji na stałe i „dniówki".

Pracownia kapeluszy damskich Janiny Gorzeńskiej, Benedykta 18 mieszkania 5 **front I piętro,** przyjmuje do roboty kapelusze damskie dziecinne, mufki i kołnierze futrzane, po cenach bardzo niskich. Uwaga: Przyjmuje wszelkie przeróbki.

Kazimierz Jeliński, ul. Piotrkowska 290, zgubił kartę węglową № 67138.

Marjanna Kasprzak, ul. Przędzalniana 37, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 1 osoby.

Cebulki kwiatowe nadeszły z Holandji oraz nasiona do jesiennego wysiewu, polecają składy nasion, L. Jasińskiego w Łodzi ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka M. Drzymała przyjmuje Piotrkowska 223

Kto wysyła paczki pocztowe niech się uda do Biura przy ul. Widzewskiej (naprzeciw poczty). Całkowite opakowanie w pudełku z adresem 3 m. 50 f.

Ochroniarka młoda z praktyką, poszukuję posady do dzieci, w miejscu, lub na wyjazd. Oferty w Adm. G. Ł. pod „Ochroniarka"

Rosyjską lub polską maszynę do pisania „Underwood", „Remington" widoczną kupię. Oferty piśmienne z ceną: Krótka 5, miesz. 12.

Resztki watoliny (czysto wełniana tkana wata) jak również resztki na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty welury, jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajgi, barchany i flanele. Łódź, Widzewska № 40 m. 10, front, II p. na prawo.

7 tysięcy w dawnej walucie, potrzebne na 1 numer hipoteki. Oferty dla „A. B. 100" w adm G. Ł.

Szyję elegancko kostjumy od marek 35, palta 20, suknie 10. Krawiec damski Rudzki. Piotrkowska № 17. Na zamówienie fasony paryskie.

Janowi Jung skradziono paszport, wydany w Łodzi.

Redaktor i wydawca Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Łódź, Przejazd 8.